

G-Lab - prezentacja nowo ci w Poznaniu

15.10.2007.

www.e-muzyk.net.pl/content/view/250/37



Trafił w czasie fatalnie. Obiecuję, że 4 października pojawi się na prezentacji G-LAB w Poznaniu. A tu dzieł wczoraj nie skręciłem do powa nie nog :/ Na prezentacji się pojawię, ale dopiero teraz wrzucam krótką relację, gdy nie bardzo byłem w formie siedzę przy komputerze ostatnie 10 dni... Niniejszym naprawiam błąd.



G-LAB to marka stworzona przez firmę ELZAB - żeby było miesznie b d c producentem kas fiskalnych i wag. Po co taka firma, notowana na giełdzie, wchodzi w rynek sprzętu muzycznego? Ano - wszystko przez pasjonata, głównego konstruktora tego producenta, Waldka Glomba. Zapalony gitarzysta, który sam sobie konstruuje efekty, wzmacniacze, przerabia elektryki gitar przekonany że warto w to wejść. Pierwszym urządzeniem, jakie ukazało się na rynku to sterownik GSC. I od razu strząśnięty - czego takiego na rynku nie ma. A tu proszę, nie do polskie i niedrogi, to jeszcze skuteczne i przemysłowe w swej konstrukcji.



Ale to nie jest najwłaśniejsza nowinka - G-LAB przygotował prawdziwy przebój. Aktywna kolumna gitarowa z tranzystorowymi cówkami na Celestion Vintage 30 i z modelowanym układem symulacji lampy i dodatkowy przebieg cznikiem presence dla uwidocznienia wysokiego pasma gitarowego (@5 kHz). Dla kogo to to? Każdy, kto ma PODa, efekt serii GT czy ME BOSSa, czy wreszcie Digitecha RP powinien się tym zainteresować. To absolutnie pierwsze takie rozwiązanie na świecie - i do tego skuteczne! Na tyle, że jak Wojtek Hoffmann zasiadł do gitary i się rozegrał to byższokowany jako ci brzmienia. Według niego to jest to, czego potrzebuje na małe koncerty klubowe, na które nie ma sensu taszczyć wielkich lampowych potworów (36 kg w kejsie) z kolumnami na 4 x 10" (bagatela 55 kg netto, a 67 kg w kejsie).



W trakcie dyskusji dowiedzieliśmy się, że jest w planach również wersja z lampowym układem wejściowym. Spodobałoby się zrobić również 3-kanałowy efekt distortion (próbki możemy ci brzmieniowych opublikować w relacji z targów [Music Media 2007](#)). Niestety - jeszcze w fazie prototypowej.



Ta prezentacja pokazała, że liczy się pomysły pasja. No i realizacja. Okazuje się, że obierając niekiedy eksperymentalną drogą rozwoju można osiągnąć sukces - a o tym wiadzą chociażby informacje zamieszczone na G-LAB GSC i aktywne kolumny ze Stanów, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Czy w Polsce sprzyta G-LAB również zdobędzie popularność ?